

KAZIMIERZ ROMANIUK

AUTENTYCZNOŚĆ I JEDNOŚĆ LITERACKA LISTU ŚW. PAWŁA DO RZYMIAN

Treść: I. Autentyczność Rz 3, 24—26; 13, 1—7; II. Hipotezy co do Rz 15 i 16.

I

Autentyczność pierwszych czternastu rozdziałów listu do Rzymian zasadniczo nie jest kwestionowana, choć przyznać trzeba, że krytyka bardziej radykalna zgłasza pewne zastrzeżenia do niektórych wierszy. Tak np. R. Bultmann jest zdania, że na nie-Pawłowe interpolacje należy uznać następujące fragmenty listu 2, 16; 6, 17; 7, 25b; 8, 1; 10, 17¹.

Przed kilku laty C. H. Talbert wysunął hipotezę — nie on pierwszy zresztą — że za fragment nie-Pawłowy należy również uznać tekst 3, 24—26². Autor jest zdania, że fragment ten nie posiada rysów typowych dla słownictwa teologii Pawła, że jego obecność w tym miejscu zakłóca tok rozumowania apostoła, że w innych listach Pawła znajdujemy również przykłady wprowadzania w sam środek niewątpliwie Pawłowych sformułowań, twierdzeń nie pochodzących od Pawła (por. Rz 6, 17b; 1 Kor 12, 31b—14, 1a; 2 Kor 6, 14—7, 1; Flp 3, 1 b. 19; 3, 1 b—4,3). Interpolacji dokonał najprawdopodobniej jeden z późniejszych „wydawców” listu do Rzymian streszczając w ten sposób naukę apostoła z Rz 3.

Sprawie autentyczności Pawłowej Rz 13, 1—7 E. Barni-

¹ Por. *Glossen in Röm*, TLZ 72 (1947) s. 197 ns.

² Por. A. Non — *Pauline Fragment at Romans 3, 24—26?* JBL 85 (1966) s. 287—296.

k o³ — i nie tylko on⁴ — poświęcił obszerne studium. Największą trudność w tekście Rz 13, 1—7 sprawia Barnikolowi twierdzenie, że „wszelka władza pochodzi od Boga”. Jeżeli wszelka władza pochodzi od Boga, to chyba należy usprawiedliwić także postępowanie Nerona? Czy naprawdę można twierdzić — pyta dalej E. Barnikol — że wszelka władza pochodzi od Boga, skoro wiadomo, że władze żydowskie na śmierć skazały a rzymskie ukrzyżowały Jezusa? Że Herod kazał stracić Jakuba a Neron tak bestialsko prześladował chrześcijan? Czy naprawdę każda władza przejęta jest troską o dobro poddanych? Czy celników i poborców podatkowych Imperium Rzymskiego można było uważać rzeczywiście za ministrów Boga czy raczej za sługi znieawidzonego Cesarza i okrutnego Heroda? Czyż nie musiał w podobny sposób myśleć Paweł, przepelniony gorliwością najprzód faryzeusz a potem apostoł Chrystusa i misjonarz, przemierzający nie jeden raz całą diasporę żydowską? Oto pytania, z których każde stanowi w pewnym sensie oddzielny zarzut. Uważa następnie Barnikol, że fragment 13, 1—7 pozostaje w całkowitej dysharmonii z kontekstem tak poprzedzającym jak i następującym. Cała sekcja 12, 18—21, traktująca o potrzebie zachowania spokoju, o nieszukaniu zemsty i o miłości względem nieprzyjaciół, znajduje swoje naturalne uzupełnienie w perykopie 13, 8—10, mającej za temat przykazanie miłości, a nie w wierszach 13, 1—7, mówiących o uległości względem władzy świeckiej.

Że owe wiersze są późniejszym, nie — Pawłowym wtrętem, świadczy o tym również sposób ich łączenia z kontekstem następującym. Nawiązanie poprzez słowa „Oddajcie każdemu to, co się mu należy... Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością” jest najzupełniej sztuczne i wcale nie-Pawłowe.

Oceniając powyższe wywody wypada najprzód zwrócić uwagę na związek Rz 13, 1—7 z kontekstem zwłaszcza poprze-

³ Römer 13. Die nichtpaulinische Ursprung der absoluten Obrigkeitbejahung von Römer 13, 1—7 (Studien zum Neuen Testament und zur Patristik Erich Klostermann zur 90. Geburtstag dargebracht: TU 77), Berlin 1961, s. 65—133.

⁴ Por. np. J. Kallas, *Romans XIII, 1—7: An Interpolation*, NTS 11 (1965) s. 365—374; C. D. Morrison, *The Powers that Be*, London 1960, s. 104 nn.

dającym. Sprawa wydaje się nam tak zasadnicza, że właściwie jej naświetlenie usunie bardzo wiele spośród zgłoszonych przez Barnikola trudności.

Otóż nie trudno dostrzec, że tematyka pierwszych siedmiu wierszy trzynastego rozdziału jest już niejako zapowiedziana w 12, 14, gdzie Paweł każe błogosławieństwem odpłacać za prześladowanie: „...błogosławcie prześladowających was, błogosławcie a nie złorzeczcie”. Podobną zapowiedź stanowi w. 17a, w którym czytamy: „Nikomuzłem za złe nie odpłacajcie!” Jeszcze bardziej problematykę fragmentu 13, 1—7 wprowadzają ww 18 i 19. Oto co w nich czytamy: „Jeżeli to możliwe i o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi pokój zachowujcie. Nie brońcie samych siebie, najmilsi, ale pozostawcie to gniewowi (Bożemu); napisane jest bowiem: „Moja jest pomsta, ja odpłacę”. Tego rodzaju zapowiadanie problematyki, która ma być następnie dokładniej rozwijana, stanowi właściwość stylu Pawła; przejawiającą się szczególnie w liście do Rzymian. I tak np. już w 1, 16 n. zapowiedziany jest temat sprawiedliwości, o której dokładniej będzie mowa w 3, 21—31; podobnie w 5, 1—11 wprowadzony zostaje dyskretnie temat „zbawienia”, któremu będzie następnie poświęcony cały rozdział ósmy. Rzecz się ma podobnie i w naszym wypadku. Z treści zaś samej owych zapowiedzi wprowadzających problematykę sekcji 13, 1—7 wynika: 1° że adresaci listu Pawła, jeżeli nie są wprost prześladowani, to przynajmniej borykają się z ciężkimi trudnościami; 2° że nie wolno im jednak złem za złe odpłacać; 3° że troszczyć się mają o zachowanie spokoju ze wszystkimi ludźmi; 4° że nie wolno im na własną rękę szukać sprawiedliwości, gdyż Pan Bóg sam sobie zastrzegł ukarania niesprawiedliwych.

Zatem powiązanie z kontekstem następującym, właśnie wskutek owych anonsów nowego tematu, wydaje się nam trudnym do zaprzeczenia i jak najbardziej naturalnym⁵. Tym

⁵ Zob. F. J. Leenhardt, *L'Épître de saint Paul aux Romains (Comm. du N.T.VI)*, Neuchâtel 1957 s. 118, gdzie czytamy między innymi takie oto słowa: *Le développement sur les autorités publiques se rattache d'ailleurs étroitement au développement précédent. La coupure par laquelle on passe du Chap. 12 au chap. 13 n'est que apparente.*

samym teoria uważająca ten fragment za późniejszy, nie — Pawłowy wtręt, traci swe właściwie jedyne uzasadnienie⁶.

J. Kallas zauważa w związku z Rz 13, 1—7, że Paweł nigdy, w żadnym ze swych listów nie zajmuje się problemem stosunku Kościoła do państwa⁷. Wynikałoby z tego, że J. Kallas uważa za słuszną zasadę *einmal-keinmal* i za Pawłowe uważa tylko te tematy w *Corpus Paulinum*, które występują tam więcej niż jeden raz. Natomiast mniej łatwy do obalenia wydaje się być zarzut, że teologia tego tekstu jest mało Pawłowa lub wręcz nie-Pawłowa: tak np. gdzie indziej — nawet w Rz 13, 11n — Paweł zdaje się przewidywać bliski już koniec świata, tylko w Rz 13,1—7 zakłada coś zgoła innego; tylko w tym tekście termin 'ε ξουσια posiada znaczenie władzy politycznej, tylko w tym tekście pojęcie władzy nie kojarzy się Pawłowi z mocami ciemności; na ogół w listach Pawła sprawiedliwy znosi ucisk i prześladowania ze strony możnowładców, poza którymi zwykle znajduje się sam szatan, w tym przypadku natomiast — bez paraleli w niewątpliwie Pawłowych wypowiedziach — mamy do czynienia z typową dla St. Testamentu ideą absolutnego panowania Boga nad światem, razem z jego politycznymi władcami.

II.

Problem o wiele poważniejszy stanowią rozdziały 15 i 16, zwłaszcza gdy chodzi o ich pierwotną przynależność do listu do Rzymian. Wątpliwości pod tym względem sięgają swymi początkami czasów Marcjona, który uważał, że list do Rzymian kończył się pierwotnie na dzisiejszym ostatnim wierszu rozdziału czternastego (14, 23)⁸. Tak powstały tekst — tzn. 1,1—14,

⁶ Por. C. E. B. Cranfield, *Some Observations of Romains XIII, 1—7*. NTSt 6 (1959—1960) s. 243; L. W. Marshall, *The Challenge of New Testament Ethics*, London 1946 s. 344.

⁷ Por. *Romans XIII, 1—7: An Interpolation*, NTSt 11 (1965) s. 365—374.

⁸ Stanowisko Marcjona znane nam jest jedynie z relacji Orygenes, *Comm. in Ep. ad Rom.* (CCB VII, 453). W czasach nowszych problemem tym zajmował się bardzo szczegółowo, również wyłączając z całości listu rr. 15 i 16, J. S. Semler, *Paraphrasis Epistolae ad Romanos*, Halle 1769. Zob. w związku z tym C. K. Barrett, *The Epistle to the Romans*, London 1957 s. 12 nn.

23; 16, 25—27 — porównywano od czasu do czasu z tekstem przed — Marcjanowym (1,1—16, 27), w wyniku czego zrodziły się następujące formy tekstualne listu do Rzymian.

Pozostawiono tekst Marcjona z doksologią i z następującymi po niej rozdziałami piętnastym i szesnastym (już pomniejszonym o doksologię): 1, 1—14, 23 + 16, 25—27 + 15, 1—16, 24.

Odrzucono doksologię w ogóle: 1, 1—14, 23 + 15, 1—16, 24.

Umieszczono doksologię po 15, 33 a następnie cały rozdz. 16: 1, 1—15, 33 + 16, 25—27 + 16, 1—23.

Wracano bez mała do pierwotnej formy tekstu: 1, 1—14, 23 + 15, 1—16, 23 + 16, 25—27.

Z czasem utworzyła się nawet specjalna tradycja rękopiśmiennicza, której świadkowie, podając tekst listu do Rzymian w rozmiarach 1,1—14, 23 dorzucają co najwyżej, bezpośrednio po 14, 23 — doksologię końcową listu (16, 25—27)⁹.

Tworzono dość mechanicznie najbardziej dziwną formę tekstu: 1,1—14, 23 + 16, 25—27 + 15, 1—16, 23¹⁰. Jak należy ocenić tę różnorodność danych tradycji rękopiśmienniczej? Zdania uczonych są szczególnie podzielone gdy chodzi o samą doksologię. Oto kilka hipotez.

1. Tekst 16, 23—27 jest dodatkiem nie pochodzącym od Pawła¹¹. Przemawiają za tym przypuszczeniem następujące racje: a) styl całego trójwiersza jest mało Pawłowy; b) nic wspólnego ze słownictwem Pawła nie mają takie wyrażenia jak: $\alpha\omega\nu\omicron\varsigma$ Θεος, $\mu\omicron\nu\omicron\varsigma$ σοφός (w. 26), $\gamma\upsilon\omega\rho\iota\zeta\epsilon\upsilon\tau\omicron$ το $\mu\upsilon\sigma\eta\tau\iota\omicron\nu$ (w. 27); c) z teologii

⁹ Zob. w związku z tym J. Dupont, *Pour l'histoire de la doxologie finale de l'Épître aux Romains*, RevBen 58 (1948) 1; J. Kinoshita, *Romans — two Writings Combined. A New Interpretation of the Body of Romans*, NT 7 (1965) s. 258—277.

¹⁰ Za taką historią zależności poszczególnych wariantów tekstu listu do Rzymian, przedstawioną po raz pierwszy przez P. Corssen, *Zur Ueberlieferungsgeschichte des Römerbriefes*, ZNW 10 (1909) s. 1—45 i D. de Bruyne, *Les deux derniers chapitres de la lettre aux Romains*, RevBen 25 (1908) s. 423—430, opowiada się ogromna większość nowszych egzegetów.

¹¹ Tak utrzymują: T. W. Manson, *St Paul's Letter to the Romans — and Others*, Bull John Rylands Libr 31 (1948) s. 224; G. Zuntz, *The Texte of the Epistles*, London 1953 s. 227; E. Kamlah, *Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zur Schlussdoxologie des Römerbriefes*, Tübingen 1955; K. G. Kuhn, *Der Epheserbrief im Lichte der Qumrantexte*, NTSt 7 (1960/61) s. 334—346; J. Dupont, *Pour l'histoire de la doxologie finale de l'Épître, aux Romains*, RevBen 58 (1948) s. 3—22.

tego fragmentu najbardziej niezwykła i nigdzie poza tym nie spotyka się u Pawła myśli, że Ewangelia jest tajemnicą dla dawnych wieków ukrytą a teraz ujawnioną przez pisma prorockie na rozkaz „od — wiecznego Boga”. Zdaniem autorów przytaczających powyższe racje tekst doksologiczny Rz 16, 25—27 powstał w środowisku kościelnym jako zakończenie — służące równocześnie potrzebom liturgicznym — tekstu marcjońskiego 1,1—14, 23¹².

Jeżeli o samym przypuszczeniu co do środowiska i celu zredagowania doksologii można powiedzieć, że nie posiada zbyt solidnych podstaw, to racje przemawiające przeciwko Pawłowemu autorstwu tego tekstu są dość przekonujące: doksologia ta rzeczywiście nie posiada bliższych analogii w pozostałych listach Pawła.

2. Zwraca się też uwagę na fakt, że już tekst Rz 15, 33 ma charakter uroczystego zakończenia listu. Gdyby przyjąć, że rozdział 16 od początku stanowił część składową listu, wówczas list ten miałby dwa zakończenia (15, 33 i 16, 20) a to nie zdarza się nigdy w pismach Pawła.

Otóż należy zauważyć, że nie zupełnie słuszne jest spostrzeżenie, jakoby w żadnym z pism Pawła nie było tekstów, które mogłyby uchodzić za dwa jakby zakończenia tego samego listu. Oto przykłady: 1 Tes 3, 1—13 oraz 5, 23—28 i Flp 4, 9 oraz 4, 21—23.

3. A oto inna opinia. List do Rzymian w swej pierwotnej formie obejmował rozdziały 1, 1—15, 33. Podstawę dla powyższego przypuszczenia stanowi fakt, że pochodzący z II w. Papiirus⁴⁶ doksologię umieszcza bezpośrednio po zakończeniu rozdziału piętnastego (15, 33)¹³. Posławszy do Rzymu list złożony z rozdz. 1—15, 33 odpis tego tekstu z dołączonym doń nowopowstałym rozdziałem szesnastym skierował Paweł, jako oddziel-

¹² Por. Origenes, *Com. in. Ep. ad Romanos Lib. X*, 43 (PG 14, 1290); A. v. Harnack sądzi, że tekst jest dziełem jakiegoś ucznia Marcjona; por. *Studien zur Geschichte des NT und der Alten Kirche*, t. I s. 184 ns. Zob. także C. K. Barrett, *The Epistle to the Romans (Black's New Testament Commentaries)*, Edinburgh 1957 s. 11—13; T. W. Manson, *St. Paul's Letter to the Romans — and Others*, 232.

¹³ Zob. szczególnie T. W. Manson, *St. Paul's Letter to the Romans — and Others*, Bull. of the John Rylands Library, 31 (1948) s. 236—242.

ne pismo do wiernych w Efezie¹⁴. Oto racje, które zdają się przemawiać za słusznością tej hipotezy.

a) W Rz 16, 3—16 są wymienione imiona wielu osób, którym Paweł przesyła pozdrowienia. Już sama liczba tych znajomych Pawła w mieście, którego dotychczas nigdy nie nawiedził oświadczenie stanowi pewną trudność. Trudność owa znika z chwilą gdy się przyjmie, że list — dokładnie: ten fragment listu — był posłany do Efezu, w którym Paweł długo przebywał i gdzie miał wielu znajomych.

b) Poza tym wśród pozdrawianych jest niewiele osób noszących imiona łacińskie. Zasadniczo nic w tym dziwnego skoro się zważy, że, w pierwszym wieku po Chrystusie język grecki stał się na terenie Rzymu mową potoczną chrześcijan. Jednakże próby odnalezienia wszystkich owych imion w inskrypcjach wczesno-chrześcijańskich na Zachodzie nie dały dotychczas pożądaných rezultatów¹⁵. Sprawa jest o wiele prostsza gdy się przyjmie, że Paweł zwraca się do ludzi urodzonych i mieszkających gdzieś na wschodzie a nie w środowisku rzymskim?

c) Epeneta, jednego z pozdrawianych przez siebie ludzi, nazywa Paweł „pierwocinami złożonymi Chrystusowi przez Azję” (16, 5). Określenie to jest uzasadnione tylko przy założeniu, że apostoł zwraca się do jakiegoś chrześcijanina nawróconego i przebywającego nadal na terenie Azji¹⁶.

d) Zauważa się również, iż fakt, że list ów jest w dwóch

¹⁴ Już w XVIII w. C. A. Huemann (1755) uważał, że rozdziały 12—16 stanowią późniejszy dodatek Pawła do właściwego listu do Rzymian. Nieco później (1769) J. S. Semler uznał za późniejszy appendix tylko rr. 15 i 16. *Paraphrasis epistolae ad Romanos*, s. 277. Pierwszym, który uważał Rz 16 za fragment listu do Ef, był D. Schulz, *ThStKr* 2 (1829) s. 609 ns, nieco później tego zdania był A. Deissman, *Licht vom Osten*, Tübingen⁴ 1923 s. 199 nn. Obecnie opinię tę podzielają między innymi: J. Goodspeed, R. Heard, T. Henshaw, T. W. Manson, W. Mundle, F. J. Leenhardt, A. Feuillet, W. Schmithals, T. M. Taylor, G. Friedrich, R. Bultmann, J. Moffatt, H. M. Schenke. Siła przekonania w tym względzie wyżej wymienionych autorów waha się od powściągliwego — „wydaje się” aż do takiego np. stwierdzenia: *Dabei dürfte aus den bekannten Gründen — neben der Unechtheit der Doxologie (16, 25—27) — selbstverständlich sein, dass die Liste der zu bestellenden Grüße (16, 3—6) und die Warnung vor Irrlehrern (16, 17—20) Ephesus als Adresse hat.*

II. M. Schenke, *Aporien im Römerbrief*, TLZ 92 (1967) s. 882—888.

¹⁵ Por. W. Marxsen, *Einleitung in das Neue Testament*, s. 94.

¹⁶ Por. tamże.

trzecich swej objętości zbiorem pozdrowień różnych osób posiada swe odpowiedniki w ówczesnej literaturze epistolarnej pozabiblijnej¹⁷.

e) Należy też pamiętać — kontynuują swoją argumentację zwolennicy „listu do Efezjan” — że zarówno w owych analogicznych tekstach pozabiblijnych jak i w Rz 16 chodzi nie tylko o przekazanie pozdrowień lecz także o polecenie pewnych osób¹⁸. Są to więc listy polecające w sensie ścisłym, mające zresztą swoje odpowiedniki także w literaturze łacińskiej¹⁹.

f) Brak jakiegokolwiek formuły wprowadzającej, mającej stanowić ewentualny preskrypt owego listu Rz 16, 1—23, można wyjaśnić albo również dobrze udokumentowanym zwyczajem skracania lub wręcz opuszczania wszelkich wprowadzeń do tego rodzaju listów²⁰, albo przypuszczeniem, że list polecający miał być odczytywany w wielu kościołach i wymienione w nim osoby miały być polecane łaskawości kilku gmin wczesno chrześcijańskich²¹.

g) Fakt, że Paweł matkę Rufusa nazywa także swoją matką a rodakami nie tylko Andronika i Juniasa (w. 17) lecz także Herodiana (w. 11), Lucjusza, Jazona i Sozypatera (w. 21), posiada również jako określona konwencja literacka swoje odpowiedniki w pozabiblijnej literaturze epistolarnej²².

¹⁷ J. I. H. Mc Donald, *Was Romans XVI A separate Letter?* NTST 16 (1970) s. 370, cytuje znajdujący się w zbiorze Pap. *Oxyrhynchos* (Pap. 137 wyd. B. P. Grenfell — A. S. Hunt, London 1914) list niejakiego Dioso do swego ojca.

¹⁸ Uważając cały r. 16 za listę jedynie pozdrowień H. Lietzmann stwierdza, że pismo tego rodzaju należałoby uznać za monstrum literackie. *An die Römer*, Tübingen 1906 s. 76. Opinię Lietzmann'a powtarzają — może nawet z większym jeszcze przekonaniem — C. H. Dodd, *The Epistle of Paul to the Romans*, London 1932, VIX i J. Knox, *The Epistle to the Romans (The Interpreter's Bible IX)*, New York 1954 s. 366.

¹⁹ J. I. H. Mc Donald, art. cyt. 371, przytacza z tego samego zbioru papirusów (Pap 32) List niejakiego Aureliusza Archelausa polecającego łaskawości Juliusza Domitriusa sprawę swego przyjaciela Theona. Mc Donald kończy swoje uwagi stwierdzeniem: *In short, Rom XVI, 1—23 appears perfectly credible as an independent letter*. Tamże.

²⁰ Przykłady podaje A. Deissmann, *Licht vom Osten*, s. 199 nn.

²¹ Zob. J. Moffatt, *Introduction to the Literature of the New Testament*, Edinburgh 1918 s. 137.

²² W cytowanym już liście Aureliusza Dioso ojcem nadawcy listu jest nie tylko Horion lecz także Melanus i inny człowiek imieniem Horion. Podobnie w innym liście (P. Oxy. 1300) piszący określenie „moja matka” od-

Jeszcze inni przypuszczają, uściślając hipotezę listu efeskiego, że Paweł chciał, iżby Efezjanie zapoznali się również z owym traktatem dogmatycznym, który posłał Rzymianom i dlatego do Rz 16 — czyli do rzekomego listu do Efezjan — dołączył Rz 1,1—15 tj. właściwy list do Rzymian. W tej sytuacji rozumie się też doskonale brak jakiegokolwiek formuły wprowadzającej w tzw. liście do Efezjan²³. H. Schultze do tego samego listu — dokładnie do 16, 3—20 — dołączał także fragment 12, 1—15, 6²⁴. Wreszcie są autorzy, według których list do Efezjan sięgał daleko poza rozmiary rozdz. 16. Tak np. już w w. 19. C. H. Weiss e sądził, że z owego listu do Efezjan pochodzi nie tylko Rz 16, 1—23 lecz także nr 9—11²⁵.

H. M. Schenke jest zdania, że na list do Efezjan składały się następujące fragmenty kanonicznego listu do Rzymian (16, 3—20) + (14, 1—15, 13).²⁶ List ten albo nie został nigdy wysłany z Rzymu i dlatego znajdował się od początku w posiadaniu chrześcijan rzymskich albo Rzymianie dopiero po pewnym czasie zdobyli jego kopię a późniejszy kompilator *corpus Paulinum* obydwie pisma połączył w jedną całość²⁷.

Oceniając wartość hipotezy tzw. listu efeskiego na wstępie należy zauważyć, że wcale nie jest wykluczone, iż pozdrawiane przez siebie osoby — i tylko je — znał Paweł osobiście.

ad a) Do znajomości owej doszło w którymś z miast Azji Mniejszej, może w Efezie, gdzie jak wiadomo znalazło schronienie wielu żydów oraz judeo-chrześcijan usuniętych z Rzymu dekretem Cesarza Klaudiusza²⁸. O dziewięciu spośród po-

nosi do dwu niewiast. Zob. J. I. H. Mc Donald, *Was Romans XVI A Separate Letter?* NTSt 16 (1970) s. 372.

²³ Por. T. Manson, *St Paul's Letter to the Romans — and Others*, Bull. of the John Rylands Library 31 (1948) 237; J. I. H. Mc Donald, *Was Romans XVI A Separate Letter?* NTSt 16 (1970) s. 371 n. to wówczas powstaje pytanie, na które nie można znaleźć odpowiedzi: Dlaczego w tym nowym wielkim piśmie do Efezjan nie opuścił Paweł pozdrowień skierowanych tylko do Rzymian (Rz 15, 33).

²⁴ Por. *Die Adresse der letzten Kapitel des Briefes an die Römer*, JDTh 21 (1876) s. 104—130.

²⁵ Por. *Beitrage zur Kritik paulinischer Briefe*, Leipzig 1867 s. 46 nn.

²⁶ Por. *Aporien im Römerbrief*, TLZ 92 (1967) s. 881—884.

²⁷ Por. W. Schmithals, *Zur Abfassung und ältesten Sammlung der paulinischen Hauptbriefe*, ZNW 51 (1960) s. 225—245.

²⁸ Zob. K. P. Donfried, *A Short Note on Romans 16*, JBL 89 (1970) s. 444 nn.

zdrawianych osób Paweł, zdaje się mówić dość wyraźnie, że przybywały kiedyś na Wschodzie (Pryska i Akwila, Epenet, Andronik, Junias, Ampliat, Stachys, Rufus i jego matka). Należałoby więc przypuścić, że w chwili redagowania listu, opuściwszy wschód, ludzie owi zamieszkali w Rzymie). Otóż przypuszczenie to wcale nie jest pozbawione prawdopodobieństwa zwłaszcza gdy się zważy, że niektórzy spośród pozdrawianych przez Pawła byli już kiedyś mieszkańcami Rzymu. Mamy na myśli przede wszystkim Akwilę i Prescylię. Jest wysoce prawdopodobne, że po wygaśnięciu, wraz ze śmiercią Cesarza Klaudiusza w r. 51 dekretu skazującego żydów rzymskich na banicję, wielu wypędzonych wróciło do Rzymu na miejsce swego pierwotnego zamieszkania²⁹. Nie będąc nigdy przedtem w Rzymie, nie mając żadnych powiązań z ówczesnymi chrześcijanami, Paweł, stojąc w obliczu czekającej go podróży do tego miasta, celowo stara się wyliczyć możliwie wszystkich ludzi, z którymi zetknął się przedtem gdzieś poza Rzymem i o których wie, że obecnie przebywają w Rzymie. Wszyscy ci będą stanowili dlań cenne oparcie podczas pierwszej wizyty w stolicy imperium rzymskiego.

ad b) Wnikliwe badania Harry Leona³⁰ wykazały, że Żydzi — a tym samym judeo-chrześcijanie — zamieszkali w Rzymie posiadali imiona nie tylko łacińskie lecz także greckie, a nawet egipskie i żydowskie i to w proporcjach prawie równych³¹.

ad c) Aluzja do szczególnie doniosłej roli, jaką Epenet odegrał wśród nawróconych w Azji jest tak samo naturalna w liście do wiernych Rzymu, gdzie Epenet już być może przebywał jak i w piśmie do Efezjan. Odwołanie się do chwalebnej przeszłości Epeneta jest zupełnie zrozumiałą formą rekomendacji nowemu otoczeniu tego chrześcijanina. Zresztą z wypowiedzi Pawła wcale nie wynika, że Epenet był rodem z Azji — dokładnie: z Efezu³². Mógł być również dobrze żydem, który

²⁹ Wydaje się, że ok. r. 54 władze rzymskie nie egzekwowały już wcale przestrzegania dekretu Klaudiusza. Zob. W. Marxen, *Einleitung in das Neue Testament*, s. 92.

³⁰ *The Jews of Ancient Rome*, London 1960 s. 107 n.

³¹ Zob. także V. Tcherikover, *Hellenistic Civilisation and the Jews*, New Mork 1948 s. 346 n.

³² Por. K. Donfried, *A Short Note on Romans 16*, JBL 89 (1970) s. 446.

urodził się w Rzymie a na chrześcijaństwo przeszedł — i to jako pierwszy — gdy przebywał na wygnaniu w Efezie; albo też urodził się, wychował i przyjął chrześcijaństwo — może za sprawą Pawła — w Efezie a potem przywędrował do Rzymu³³.

ad d, e, f, g) Faktów przytoczonych w punktach d, e, f, g nie można zakwestionować. Możliwe co najwyżej zapytać, czy ich istnienie jest w stanie zrównoważyć siłę przekonywującą kontrargumentów przedstawionych przed chwilą. Wiadomo przecież, że stosunki panujące w świecie pogańskim nie często determinowały postępowanie pisarzy natchnionych. Warto może jednak zauważyć, że dla niektórych autorów tekst Rz 16, 3—20 — lub nawet 16, 1—23 — żadną miarą nie może uchodzić za całość oddzielnego listu³⁴.

4. W Rz 16, 17—20 znajdują się bardzo ostro sformułowane przestrogi przeciwko tym, którzy wzniecają spory i sieją zgorzelenie. „Tacy ludzie — oświadcza Paweł — nie Chrystusowi służą, ale własnemu brzuchowi, a przez piękne i pochlebne słowa uwodzą serca prostaczków” Otóż przestrogi tego rodzaju ani ze względu na ich dosadność ani ze względu na nieznaną Pawłowi jeszcze odbiorców listu nie pasują do sytuacji kościoła w Rzymie, o którym Apostoł wyrażał się bez żadnych zastrzeżeń — z tak wielką serdecznością w poprzednich partiach swego listu (por. 1, 10 nss; 12, 3 nss; 15, 14 nss). Natomiast są zupełnie zrozumiałe przy założeniu, że Paweł pisze do gminy, na terenie której działali jego przeciwnicy chrześcijaństwa żydujący, oraz zawsze niechętni Pawłowi poganie³⁵. Zauważmy jednak, że przestrogi owe, bez sprzeniewierzenia się wypowiedziom samego Pawła, rozumieć można i w ten sposób: Nauczony doświadczeniami swej dotychczasowej apostołskiej pracy Paweł przestrzega nową, tworzącą się dopiero gminę

³³ W związku z problemem migracji ludów zamieszkujących imperium rzymskie, zob. G. L a p i a n a, *Foreign Groups in Rome During the First Century of the Empire*, HarvThR 20 (1929) s. 194 nn.

³⁴ *Der Text 16,3—20 ist kein Brief! Er würde auch keiner, wenn man 16, 11 21—23 hinzurechnen könnte. Hier hat Kümmel einfach recht: dieser Text wäre als komplettes Briefcorpus von einem literarisch unmöglichen Charakter.* H. M. S c h e n k e, *Aporien in Römerbrief*, LTZ 92 (1967) s. 883.

³⁵ Zob. J. K n o x, *Epistle of Paul to the Romans*, s. 661; H. M. S c h e n k e, *Aporien im Römerbrief*, LTZ 92 (1967) s. 882. uważa, że przeciwnikami Pawła są w tym wypadku urzędowi przedstawiciele Kościoła palestyńskiego, tworzący coś w rodzaju *neue Front Antiochia — Jerusalem*. Tamże.

przed największymi niebezpieczeństwami. Używa przy tym słów mocnych, by wskazać na konieczność bardzo zdecydowanego przeciwstawiania się tym, którzy mogą ewentualnie zjawić się któregoś dnia w Rzymie, „aby siać zgorszenie i wzniecać spory”. Ten ostry, zdecydowany ton nie ma nic wspólnego z nastawieniem uczuciowym Pawła do chrześcijan rzymskich — owszem, może już świadczyć o apostołskiej trosce Pawła³⁶.

5. Istnieje wreszcie i takie przypuszczenie, że list był już gotów gdy Paweł spotkał Febę udającą się do Rzymu. Pragnąc przez tę niewiastę posłać list do Rzymian uważał Paweł za stosowne dorzucić jeszcze kilka słów w formie pozdrowień i rekomendacji. A że bardzo się obawiał, by jego nieprzyjaciele nie uwiedli Rzymian, dołączył jeszcze kilka ostrzeżeń. Tak oto powstał szesnasty rozdział listu do Rzymian.

W. M a r x s e n uważa tę interpretację — chyba słusznie — za tak nieprzekonywującą, iż nie zasługuje ona nawet na krytyczną ocenę³⁷.

6. Wspomnijmy na zakończenie o kilku autorach, którzy odrzucają co prawda hipotezę „listu efeskiego”, ale mówią za to o dwu różnych początkowo a potem połączonych w całość listach do Rzymian: I — 1, 1—11, 36) + (15, 7—33); II — (12, 1—15, 6) + (16, 1—20)³⁸.

Hipoteza dwu listów do Rzymian spotkała się z pewnym zainteresowaniem autorów nowszych. Oto jedna z jej ostatnich postaci³⁹. O tym, że list w obecnej formie jest sztuczną kompozycją dwu, początkowo niezależnych pism świadczą niezwykle przejścia od jednej sekcji listu do drugiej i bardzo zasadnicze zmiany nastrojów. Autor jest zdania, że Paweł zredagował najprzód list przeznaczony tylko dla pogano-chrześcijan rzymskich, o czym miałyby świadczyć między innymi teksty:

³⁶ Zwraca się też uwagę na istnienie w innych listach Pawła przykładów analogicznej zmiany nastroju: zob. 1 Kor 16, 20b; 16, 22a; Gal 6, 11 nn. Por. K. P. Donfried, *A Short Note on Romans* 16, JBL 89 (1970) s. 449.

³⁷ *Eine derartige Erklärung verdiente aber gar keine Widerlegung! Einleitung in das Neue Testament*, s. 100.

³⁸ Zob. F. Spitta, *Untersuchungen über den Brief des Paulus an die Römer. Zur Geschichte und Literatur des Urchristentums III, 1*, Berlin 1901; J. Weiss, *Das Urchristentum*, Tübingen 1917 s. 279 nn.

³⁹ Zob. J. Kinoshita, *Romans — Two Writings Combined. A New Interpretation of the Body of Romans*, NovTest 7 (1965) s. 258—277.

1, 5. 13; 15, 16. 18. List ten powstał najprawdopodobniej podczas trzymiesięcznego pobytu apostoła w Koryncie (Dz 20, 2). Do pisma tego dołączył Paweł po pewnym czasie coś w rodzaju specjalnego zbioru — podręcznika pouczeń dla żydów lub judeo-chrześcijan. W liście tym wyodrębnia Kinoshita trzy fragmenty: I: 2, 1—5, 17—3. 20; 3, 27—4, 25; 5, 12—7, 25; 9, 1—11, 36; II: 14, 1—15, 3; III: 15, 4—13. Fragmenty I, II zostały napisane w Efezie, fragment III — w Koryncie. Całość listu złożonego już z partii przeznaczonych dla pogan i judeo-chrześcijan diakonisa Febe miała, na polecenie Pawła, doręczyć gminie efeskiej. Rozdz. 16 — to właśnie fragment listu polecającego dla Febe.

Nie wydaje się, by hipoteza dwu listów do Rzymian była mniej sztuczna od teorii „listu efeskiego”. Kryteria podziału całego pisma na pomniejsze fragmenty są dość wątpliwe. Nie pozostaje więc chyba nic innego, jak przyjąć że Rz 1, 1—16, 24 reprezentuje rozmiary pierwotnego tekstu listu św. Pawła do Rzymian. Natomiast wiele racji zdaje się przemawiać za tym, że doksologia całego listu (Rz 16, 25—27) nie wyszła spod pióra Apostoła narodów⁴⁰.

L'autenticité et l'unité littéraire de la lettre de Saint Paul aux Romains

Résumé

Cet étude a pour but de présenter et de valoriser l'état actuel des recherches bibliques concernant le problème de l'authenticité et de l'unité littéraire de l'épître de s. Paul aux Romains.

L'authenticité de l'ensemble de l'épître n'est questionnée actuellement par personne, mais on ne reconnaît Paul comme auteur des certaines parties de cette lettre et tout spécialement du passage Rm 13,1—7. Cependant les arguments dont se servent les partisans de telles opinions ne sont pas très convaincants.

⁴⁰ Cały list z doksologią włącznie uważają za Pawłowy między innymi następujący egzegeci: H. Lietzmann, A. Jülicher, M. Goguel, O. Michel, J. Huby — S. Lyonnet, E. Gaugler, C. K. Barrett, A. Wikenhauser, D. Guthrie, H. Preisker, G. Harder.

Le problème beaucoup plus complexe et plus difficile à résoudre est celui de l'unité littéraire de Rm. Il s'agit surtout des chapitres 15—16. Certains éléments des théories éliminantes ces chapitres de la forme primitive de Rm méritent d'attention et des études plus profondes (le langage, la théologie, certains détails autobiographiques etc.). Mais l'hypothèse de "l'épître aux Ephésiens" comme étant composée des chapitres 15—16 de l'épître actuelle de Rm, crée plus de difficulté qu'en résout. L'effort d'expliquer certains faits littéraires de Rm 15—16 par des parallèles concrètes de la littérature épistolaire grecque ou romaine, néglige — consciemment ou bien inconsciemment — réellement ce que le monde païen détermine l'activité littéraire des auteurs inspirés très rarement.

Il ne nous reste donc que conclure que Rm 1,1—16,24 représente le texte primitif de l'épître aux Romains. Il y a des raisons cependant qui forcent à reconnaître que la doxologie finale (16, 25) ne provient pas de Paul lui-même.

K. Romaniuk